

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę na 77. posiedzeniu Senatu w dniu 26 maja 2011 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

System wsparcia odnawialnych źródeł energii (OZE) reguluje ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (DzU z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.) W myśl ustawy producent energii elektrycznej wykorzystując w procesie przetwarzania energię wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, fal, prądów i pływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu, a także biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków albo rozkładu składowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych uzyskuje zielony certyfikat o wartości około 270 zł – za każdą wyprodukowaną megawatogodzinę, czyli więcej niż dostaje za samą energię (około 200 zł).

Sprzedawca z urzędu jest obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci znajdujących się w obszarze działania sprzedawcy z urzędu. Obowiązek zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii uznaje się za spełniony, jeżeli sprzedawca z urzędu zakupił całą oferowaną mu ilość energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci elektroenergetycznej znajdującej się w obszarze działania tego sprzedawcy.

Potwierdzeniem wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnym źródle energii jest świadectwo pochodzenia tej energii. Świadectwo pochodzenia wydaje prezes Urzędu Regulacji Energetyki na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii.

Przedsiębiorstwa energetyczne sprzedające energię elektryczną odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci są obowiązane uzyskać i przedstawić do umorzenia prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwo pochodzenia albo uiścić opłatę zastępczą.

Wymagany udział odnawialnych źródeł energii w wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej przez przedsiębiorstwo odbiorcom końcowym wynosi nie mniej niż:

Lata i udział w procentach: 2008 – 7,0; 2009 – 8,7; 2010 – 10,4; 2011 – 10,4; 2012 – 10,4; 2013 – 10,9; 2014 – 11,4; 2015 – 11,9; 2016 – 12,4; 2017 – 12,9.

Oprócz certyfikatów zielonych wyróżniamy następujące rodzaje świadectw pochodzenia:

– certyfikaty żółte – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji ze źródeł kogeneracyjnych opalanych paliwami gazowymi lub o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej źródła poniżej 1 MW;

– certyfikaty fioletowe – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce kogeneracji opalanej metanem uwalnianym i ujmowanym przy dołowych robotach górniczych w czynnych, likwidowanych lub zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego lub gazem uzyskiwanym z przetwarzania biomasy;

– certyfikaty czerwone – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji z pozostałych jednostek kogeneracji;

– certyfikaty brązowe – wprowadzone 1 stycznia 2011 r. świadectwo pochodzenia biogazu rolniczego jest potwierdzeniem wytwarzania biogazu rolniczego oraz wprowadzenia go do sieci dystrybucyjnej gazowej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniami.

1. Jakie są plany Ministerstwa Gospodarki w zakresie systemu wsparcia poprzez zielone certyfikaty dla nowo budowanych źródeł wytwarzania energii z OZE?

2. Czy poziom wsparcia dla OZE będzie uzależniony od rodzaju źródła wytwórczego przetwarzającego na przykład energię wiatru, energię prądów i pływów morskich lub spadku rzek w energię elektryczną, wielkości mocy zainstalowanej lub czasu zwrotu z inwestycji itp.?

3. Obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie obowiązków w zakresie OZE (DzU 156, poz. 969 z późn. zm.) obejmuje perspektywę do końca roku 2017. Jakie są plany ministerstwa dotyczące dalszej perspektywy?

4. Czy wprowadzenie nowego systemu, a jednocześnie utrzymanie dotychczasowego systemu zielonych certyfikatów dla istniejących już instalacji nie spowoduje, że popyt na certyfikaty (a tym samym ich rynkowa wartość) zacznie spadać i mimo, że w sensie formalnym uprawnienia inwestorów pozostaną zachowane, ich projekcje finansowe będą istotnie rozbieżne z rzeczywistością rynkową?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina